Nr. 41. SOSNOWIEC, dnia 11 października 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XI po Świątkach (11.X)

g. 6 Prymaria z nauką — ks. Łopaciński.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 9 Msza św. — ks. Kan. Jankowski.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Szpikowski, nauka — ks. Kiwacz.

g. 11 Suma — ks prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12.30 Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 7 30 Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. Łopaciński.

g. 16 Nabożeństwo różańcowe — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 10-X do g. 18 dnia 17-X dyżurnym — ks. Kiwacz, Wicedyżurnym — ks. Szpikowski.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 11 października — godz. 15 III. Zakon św. O. Franciszka, godz. 17 Ogólne Bractwa Żywego Różańca.

Poniedziałek dnia 12 października — godz. 17 Plenarne K. S. Kobiet, godz. 19 Kółko Oświatowe K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 13 października — godz. 19 Sekcja Eucharystyczna Sodalicji Mariańskiej Panien, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 14 października godz. 19 Kółko robót ręcznych K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 15 października — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18-19 Biblioteka Parafialna, godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 19 Zebranie kierownictwa K. S. M. Ż. godz. 19,15 Kurs wykształcenia religijnego.

Piątek dnia 16 października — godz. 19 Kółko śpiewacze K. S. M. Żeńskiej.

Sobota dnia 17 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 18 października — godz. 15 III Zakon św. Dominika, godz. 17 Zebranie Sekcji Sam. Pośm. B. Z. R. godz. 17 Zbiórki zastępów I. II. III. K. S. M. Ż.

Komunikaty.

1) W niedzielę dnia 11 października na prymarii o godz. 6 będzie odprawiona Msza św. w intencji członkiń należących do Br. Z. R. I. Unii, którą zamówiła nadzelatorka Steinbergowa Katarzyna i zelatorka Poruszewska Maria.

2) Dnia 11.X b. r. w niedzielę o godz. 9-ej wyruszają w pochodzie ze sztandarami oddziały K. S. Mężów, K. S. Kobiet, K. S. M. Męskiej i K. S. M. Żeńskiej, na Zjazd Okręgowy Akcji Katolickiej do Będzina, pod przewodnictwem księży Asystentów.

* * *

Zjazd Okręgowej Akcji Katolickiej w Będzinie.

Z okazji uroczystości poświęcenia Domu Katolickiego w Będzinie Diec. Instytut i Stowarzyszenia Akcji Katolickiej w Częstochowie urządzają w niedzielę, dn. 11 października b. r.

I. Okręgowy Zjazd Kierownictw i Oddziałów w Będzinie według następującego programu:

Godz. 9 — zebranie Kierownictw oddziałów i Prezesów Par. A. K. w sali na Górze Zamkowej, obok kościoła (zagajenie, przemówienie Ks. Biskupa, referat, dyskusje).

Godz. 11 — uroczyste nabożeństwo dla uczestników Zjazdu i parafian w kościele parafialnym. Kazanie o Akcji Katolickiej.

Godz. 12 30 — formowanie pochodu i przemarsz z defiladą na miejsce poświęcenia. Uroczystość poświęcenia według programu Komitetu. Zakończenie Zjazdu.

* * *

UWAGI: 1) Na Zjazd organizowany pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa zapraszamy wszystkie oddziały Akcji Kat., Zarządy Par. Akcji Kat. i Przew. Księży Asystentów z terenu dekanatu Będzińskiego i Dąbrowskiego.

2) Dalsze komunikaty o Zjeździe podawać będziemy w prasie codziennej i w Niedzielę.

Ofiary na witraż Przenajśw. Rodziny

Dalsze ofiary na witraż św. Rodziny w kaplicy M. B. Różańcowej złożyły:

p. Wnuczkowa Józefa na listę Nr. 1 — zł. 15.

p. Niedbałowa Maria na listę Nr. 2 zł. 34.40 gr.

p. Poruszewska Maria na listę Nr. 3 — zł. 70.67 gr.

Razem zł. 120.07.

Za powyższe ofiary składa „Bóg Zapłać" Proboszcz. Dalsze ofiary przyjmuje kancelaria parafialna, p. Olszewska — Domy Ditlowskie i panie zaopatrzone w specjalne listy.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XIX po Swiątkach (11.X).

Co więcej podziwiać: czy głupotę zaproszonych, czy ich niewdzięczność? Król zaprasza na wesele syna swego, dla zachęty przedstawia przepych uczty — a zaproszeni —? Jedni wymawiają się, inni nawet znieważają posłów królewskich. Pomścił król czarną ich niewdzięczność, a miejsce swoich zajmują obcy, zwołani z czterech stron świata. Lecz i z nich nie wszyscy doceniają łaski, niczem przecież niezasłużonej. Do stołu weselnego zasiadł śmiałek bez szaty godowej — a wiedzieć trzeba, że na Wschodzie był zwyczaj, że gościom zaproszonym rozdawano szaty weselne. Za zlekceważenie domu królewskiego słuszna spotkała kara niewdzięcznego gościa.

Pan Jezus porównuje swoje królestwo z ucztą weselną! Ojciec Niebieski zaprasza swych przyjaciół, zaprasza wszystkich na gody Syna Swego. Oblubienicą Chrystusa — Kościół św. Udział w Królestwie Bożem — to udział w uczcie weselnej! Trudno o lepsze porównanie! Patrz na te stoły wspaniałe, kwiatem uwieńczone! Na nich przepych łask i błogosławieństw Bożych! Na nich pokarm, „który z nieba zstąpił", „wszelką rozkosz w sobie mający". Kielich zbawienia krąży wokoło. Ucztujący lśnią w blaskach swych

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

szat godowych, w promieniach łaski uświęcającej.

Daremnie wołał Boski gospodarz przyjaciół wybranych. Izrael pogardził zaproszeniem, tak często przez proroków i apostołów powtarzanem! Krew męczeńska sług Pańskich oto odpowiedź ludu wybranego. Nie ominęła go kara: zburzenie Jerozolimy. Ale miłość Boska nie zniechęciła się tem. Wysyła sługi swe „na rozstajne drogi“ i zaprasza wszystkich na gody Synowskie. Wysyła je do dziś. Spotkasz ich w zaułkach Warszawy, Paryża, Londynu i Berlina. Znajdziesz ich w dżungli australijskiej, w skwarze Afryki, nad brzegami „świętej rzeki“. Nie przeraził ich Neron, nie wypłoszy ich Stalin. Nie ulękli się tortur imperatorów rzymskich, nie stchórzą przed więzieniami Moskwy i Meksyku! Szli i pójdą wszędzie anioły te Boże, posły te królewskie, bo powołani są wszyscy na Ucztę godową, do Królestwa Bożego. A wybrani są ci, którzy chcą!

Nie chcieli i nie chcą ci, którzy wymawiają się od zaproszenia, przekładając sprawy doczesne nad sprawy Boże! Nie chcieli i nie chcą ci, którzy znieważaniem sług Bożych odpłacają się za łaskę zaproszenia. Nie chciał i nie chce ten, który pogardził szatą godową i łaską uświęcającą i bez niej zasiadł do uczty! Wszak i dziś rozdaje ją hojnie Gospodarz Niebieski. Wina to twoja jeżelibyś śmiał stanąć bez niej do Uczty Wesela Pańskiego.

Proboszcz.

Nadzieja chrześcijańska w parafii.

Dla nieba cierpimy. Wiemy, że cierpienia zsyła nam Bóg, żeby nam niebo otworzyć, żeby usunąć kary, któreby nam przeszkadzały wnijść do nieba, żeby nas większą chwałą w niebie obdarzyć: „Błogosławieni cisi: albowiem oni posiędą ziemię... Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie“. Mat. 5. 4. 10. Nadzieja nieba sprawia, że przyjmujemy cierpienia z rezygnacją, z pogodą; odczuwamy ból, bo bez odczuwania nie byłoby cierpienia i powtarzamy ze Zbawicielem: „Ojcze, jeśli chcesz, przenieś ode mnie ten kielich“, ale dla nieba powtarzamy: „A wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie“. Łuk. 22. 42. Owszem dla nieba, dla szczęścia, zdobywali się święci na te heroiczne powiedzenia: „albo cierpieć, albo umrzeć“ — św. Teresa hiszpańska, a nawet: „nie umierać, ale cierpieć“ — św. Maria Magdalena de Pazzis. Osoby pobożne tyle dla nieba robiły i robią. Pomyśleć o zakonnicach, które całe lata po szpitalach żyją, ciągle wśród chloroformu, ciągle patrząc na bóle i nędzę, ciągle słysząc głosy męki — i tak całe lata. Co je tam trzyma, dlaczego dobrowolnie idą, dlaczego same o to proszą? Oto prowadzi je tam nadzieja nagrody w niebie, że Bóg się im odda całkowicie, bo niebo — to posiadanie Boga. Co ciągnie misjonarza w dalekie strony? Opuszcza dom rodzinny, ojca, matkę, rodzeństwo, opuszcza majątek, porzuca godności, karjerę, idzie między dzikich, żyje na spiekocie południowego słońca, albo wśród lodów północy, pozbawiony najprymitywniejszych rzeczy, przemierza setki, tysiące mil, naraża się na choroby, na pożarcie przez dzikie zwierzęta, naraża się na śmierć od ludzi, zamyka się nieraz, jak O. Beyzym w żywym grobie między trędowatemi — a wszystko dlatego, żeby duszę zbawić. A tak czynią setki tysiące.

Dlaczego miliony szły na męczeństwo: dzieci w kwiecie wieku, słabe niewiasty, dzieci, nie oglądając się nieraz na rodziców, rodzice, opuszczając dzieci? Wszystko dla nieba. Jak to przepięknie mówiła matka Machabejska do najmłodszego syna, o którego się lękała: „Proszę synu, abyś pojrzał na niebo“ 2 Machab. 7. 28. Oni wszyscy szli na najsroższe męczarnie, na krzyż, na rozszarpanie przez dzikie zwierzęta, na ścięcie, na ogień i jakie męczarnie wymyśliła złość ludzka, oni szli wszyscy, wpatrzeni w niebo, podobnie jak św. Szczepan: „Oto widzę niebiosa otworzone, a Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej“. Dziej. 7. 55. Dla nieba lekka im była śmierć, dla nieba się nie zawahali. Naprawdę — jakie u nich silne było „pożądanie rzeczy wiekuistych“? A u nas jakie słabe; o niebie tak mało rozważamy, myślimy, dlatego tak słabą ma dla nas siłę przyciągania. Jesteśmy przyziemni, troski ziemskie, kłopoty doczesne nas zajmują i przejmują. I podobnie jak orzeł uwiązany, gdy zerwie się do lotu w górę, spada na dół, tak i nas te troski ściągają na dół, nie możemy się wyzwolić i żyjemy tak, jakbyśmy mieli wiecznie tu pozostać; taka słaba nasza nadzieja, nie rozbudzamy jej, mało myślimy o drugim życiu. Nie jest smutkiem dla Boskiego Serca, że niema tego dążenia do nieba, jak u św. Pawła? „pragnienie mając, rozwiązanym być i być z Chrystusem“ Filip, 1. 23. A jednak Bóg chce wyrobić to w nas. Jeżeli sami nie wyrabiamy, zsyła Bóg cierpienia i nieszczęścia, a dusza widząc, że się niema do czego przywiązywać, że to wszystko marność, wznosi się do nieba, w górę, ale dopiero pod wpływem cierpień, nieraz ma silne wyrzuty sumienia, że lata zmarnowała na niepotrzebne rzeczy, że się nie starała o skarby na żywot wieczny, „gdzie ani rdza, ani mól nie psuje i gdzie złodzieje nie wykopują, ani kradną“.

d. c. n. Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 8. X. 1936 r. Stefan Jaworski z Genowefą Stasik.

Stanisław Kozieł z Franciszką Chaberską.

Bronisław Wiedeman z Moniką Baszyńską.

Włodzimierz Głowa z Krystyną Willner.

Dnia 4. X. Wincenty Skotnicki z Aleksandrą Królikowską.

Rocznice zaślubin.

Dnia 12. X. 1936 r. Władysław Mischke z Marianną Nowacką.

Jan Figiel ze Stanisławą Dadas.

Bronisław Wydrzyński z Heleną Krasucką.

Dnia 13. X. Franciszek Osyra z Marią Szelag.

Jan Kowalczyk z Emilią Gielniewską

Dnia 16. X. Marcin Bigaj z Bronisławą Grabowską.

Rocznice zgonów:

Dnia 14. X. 1936 r. Józef Biernat lat 35.

Dnia 18. X. Zygmunt Solus lat 23.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Leon Bensz, k. z Siemianowic z Weroniką Nowak, p. Piłsudskiego 132, zap. 3.

Alfred Radymacher, k. Milowicka 17-a przedtem w Giszowcu ze Stanisławą Grzelec, p. Milowicka 17, zap. 3.

Mieczysław Kozieł, k. Rudna 34 ze Stanisławą Kołodziejską, p. Milowicka 17, zap. 3.

Paweł Kot, k. Daleka 56 z Marianną Juszczyk, p. Daleka 56, zap. 3.

Stanisław Libura, k. 1 Maja 13 z Kazimierą Swiątek, p. parafii Proszowice, zap. 2.

Stanisław Ciura, k. Pańska 28 z Janiną Gorczyca, p. Pańska 28 zap 2.

Bolesław Ciepioł, k. Ostrogórska 22 z Franciszką Zdziebko, p. z par. Płanice, zap. 2.

Bolesław Dudała, k. Daleka 28 ze Stanisławą Hatlapówną, p. z Piasków zap. 2.

Wilchelm Józef Jaskulla, k. z Katowic Dąb z Henryką Nemsz, p. Nowa 46, zap. 2.

Mieczysław Wypych, k. 1 Maja 1 z Janiną Iwańską, p. Smolna 4, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98.